

# **Błogosławiona Matka Bernardyna – Maria Jabłońska**

## *Czyńcie wszystkim dobrze*

Spotkanie z młodzieżą albertyńską – Poznań, 8 września 2019

opracował: młodszybratroman

### **Źródło<sup>1</sup>**

Zbyt późno Cię poznałam  
Matko o oczach z błękitu  
I sercu szalonym miłością...  
Gdy zajrzałam w głąb źródła -  
Oniemiałam z zachwytu,  
Bo dostrzegłam twarz Boga  
W niezmaconym kryształu.

Zawiłe mnie wiodły ścieżki,  
Ślad inną biegł drogą -  
Gdy rozchodzą się szlaki,  
Jakże spotkać się mogą?

Lecz Bóg przewidział kiedyś,  
Przed laty to spotkanie,  
To ogromne pragnienie  
I nad źródłem nachylenie.

Patrzę w spokojny błękit  
Oczu Twoich, Matko,  
I adoruję Boga  
Ktoregoś Ty nie zasłoniła sobą...  
...  
Dusza syci pragnienie  
I śpiewam miłość z Tobą.

**Autorka wiersza - Albertynka:  
Siostra Assumpta Faron**



**Pracę tę  
poświęcam  
Bratu Adamowi  
z okazji  
Jego 5 Rocznicy  
Służby Ubogim**

<sup>1</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd. Karm Bosych, Kraków 1997, s. 5

**Stara dzika grusza** rosnąca tuż przy Domu Modlitwy w Pizunach – *mówiąca o tym, że w tym miejscu było gospodarstwo Rodziny Jabłońskich – miejsce urodzenia* **Błogosławionej Siostry Bernardyny**

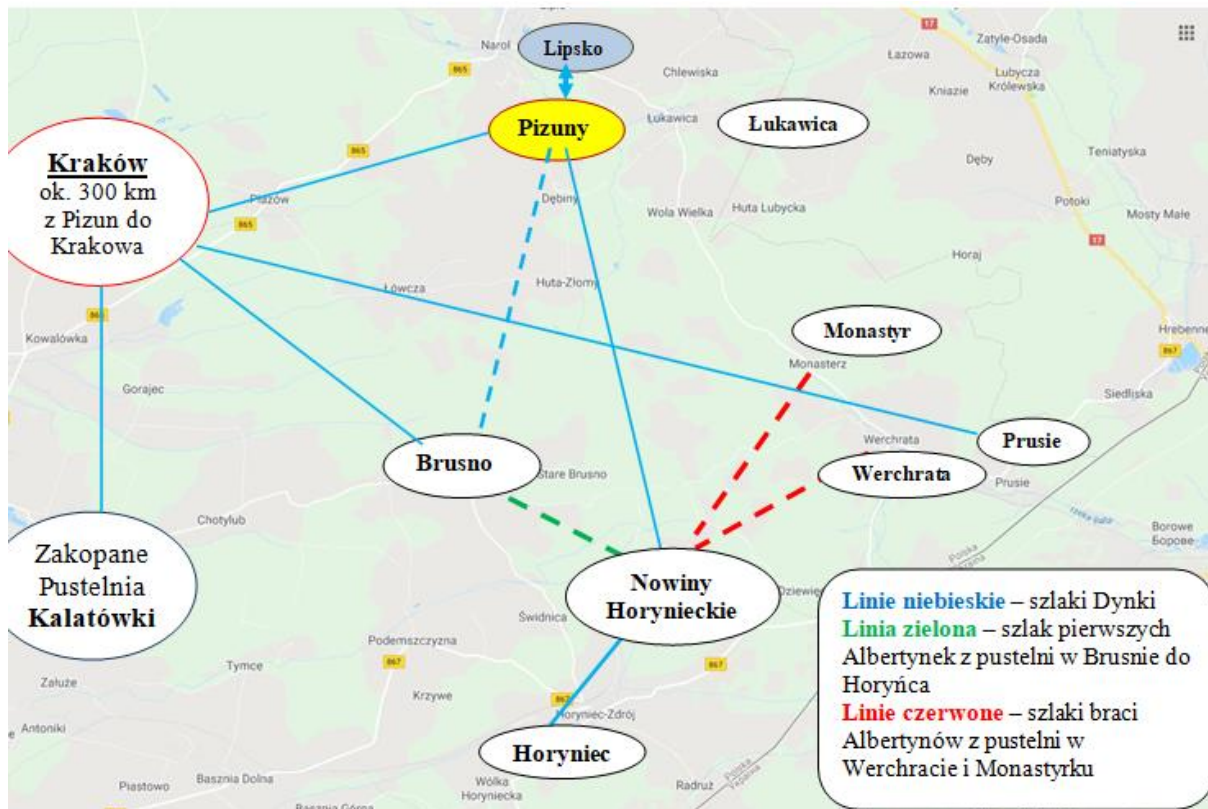


**Poniżej – Dom Modlitwy w Pizunach**



**Matka Przełożona**  
Domu Modlitwy  
w Pizunach  
*udziela wieczornej katechezy  
leśnym braciom..*

## Skrócony schemat szlaków powołania Mateczki Dynki



Kalatówki  
Tatry – Zakopane.  
Fronton  
Kaplicy Pustelni  
Sióstr Albertynek

1. Grzegorz i Maria – z domu Romanów – Jabłońscy biorą ślub 10 lutego 1874 roku w miejscowości Lipsko

- Maria – matka siostry Bernardyny - jest córką młynarza
- Pierwszy rodzi się syn Tomasz – po 3 latach umiera

2. **Maria Jabłońska** ur. się 5 sierpnia 1878 roku – w Pizunach

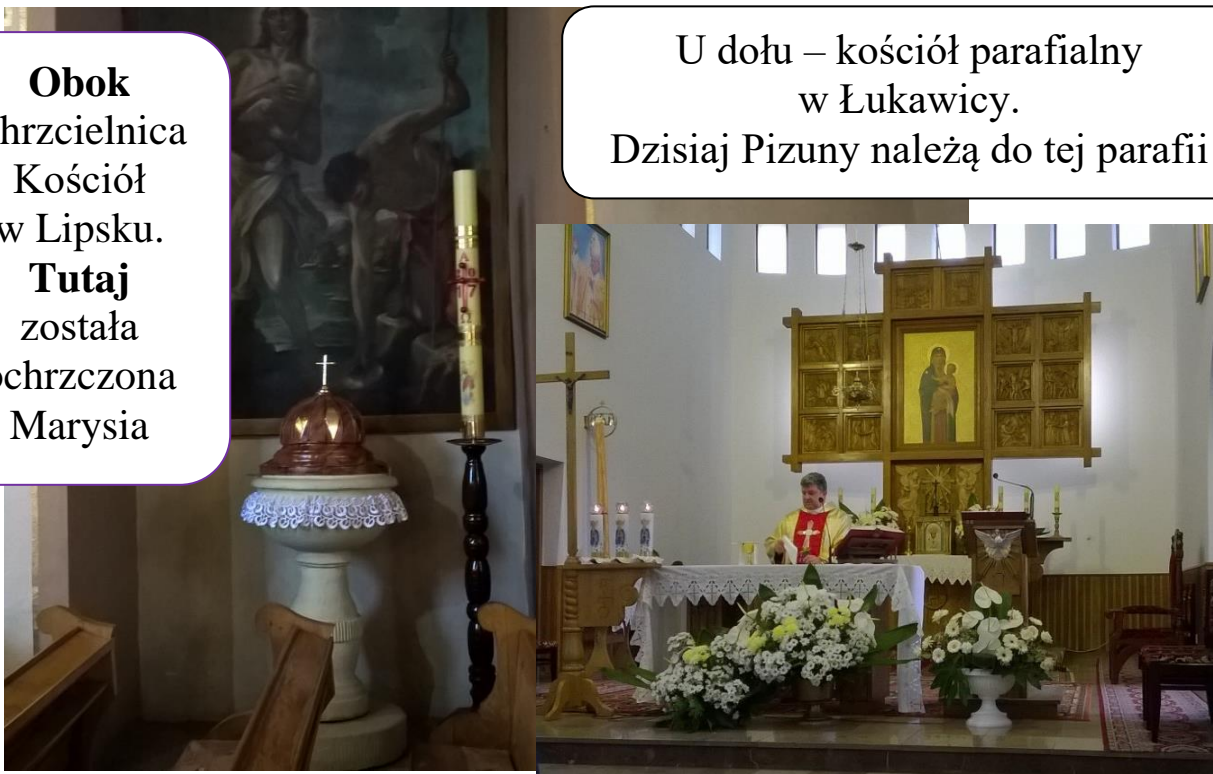


Zachwycająca urodą barw, zapachów i widoków przyroda Pizun i Roztocza

3. Następnego dnia Marysia przyjmuje Chrzest święty w kościele w miejscowości Lipsko

**Obok**  
Chrzcielnica  
Kościół  
w Lipsku.  
**Tutaj**  
została  
ochrzczona  
Marysia

U dołu – kościół parafialny  
w Łukawicy.  
Dzisiaj Pizuny należą do tej parafii



- Gdy Marysia ma 10 lat rodzi się jej brat Ignasz
  - Czyli do 10 roku życia była **rozpieszczaną jedynaczką**
  - Następnie rodzi się brat Józek ale po 3 miesiącach umiera
4. Rodzice zatrudniają dla Marysi nauczyciela Tomasza Tomczyka
    - Nauczyciel używa różgi wobec do Marysi – traci pracę
    - Od tej pory Marysia uczy się wraz ze swoimi kuzynami czytać, pisać i rachować
  5. Marysia, gdy tylko nauczyła się czytać, z *pasją połyka* książki, szczególnie o tematyce religijnej
    - Marysia często korzysta z biblioteki parafialnej w Lipsku
  6. Marysia pomaga w gospodarstwie, pilnuje zwierząt domowych na pastwiskach, chętnie chodzi do lasu, zbiera owoce leśne...
  7. Marysia rozkochuje się w przyrodzie, uwielbia kwiaty, ptaki, leśne i domowe zwierzęta nawet myszki i pająki
  8. Lubi jeździć konno, bez siodła, stojąc na grzbiecie konia...
  9. Od psa nauczyła się pływać, raz niemal utonęła podczas kąpieli, innym razem uratowała brata Ignasia przed utonięciem



Kościół w Łukawicy – boczny ołtarz przedstawia scenki z życia siostry Bernardyny. Fragment płaskorzeźby w drewnie przedstawia obłóczyny Dynki – w obecności Brata Alberta



Budynki gospodarcze  
przy Domu Modlitwy  
w Pizunach



**Obok**  
*gabinet zadumy,  
refleksji  
nad teologią  
rzeczywistości  
ziemskich –  
ks. Proboszcza  
w Łukawicy*

10. Marysia była dzieckiem żywiołowym, bardzo rozkochana w przyrodzie, w burzach, piorunach, błyskawicach, wietrze...
11. Gdy Marysia ma 15 lat umiera jej mama – 4 maja 1893 r
12. Ojciec żeni się ponownie w niecały miesiąc później z młodą 23 letnią kobietą (Cecylia Marynicz) – starszą od Marysi zaledwie o 8 lat
13. W tych okolicznościach Marysia coraz częściej wybywa do lasu, coraz bardziej zamyka się do swojego świata myśli..



Wnętrze  
Domu Modlitwy  
w Pizunach

14. Marysia dużo czyta, a szczególnie żywoty świętych
15. Ojciec niechętnie na to patrzy, postanawia wydać ją za mąż za miejscowego krawca (Maria ma wtedy 17 lat)
16. Maria stanowczo protestuje, ojciec chwilowo ustępuje
17. 13 czerwca 1896 roku – na dwa miesiące przed ukończeniem 18 roku życia – Marysia tradycyjnie, jak każdego roku udaje się pieszo na odpust św. Antoniego do Horyńca. Idzie duktami leśnymi. Wtedy w okolicach Nowin Horynieckich spotyka grupę Sióstr i Braci zakonnych na czele których był Brat Albert



Odpust  
św. Antoniego  
w Horyńcu Zdroju  
urządzony na polanie  
Nowin Horynieckich



Nowiny Horynieckie.  
Chór dziecięcy  
z okazji odpustu

18. Widząc zakonników natychmiast wyraża wobec nich chęć wstąpienia do ich wspólnoty. Wtedy dowiaduje się, że siostry mają swój dom-pustelnię w Bruśnie
19. Po kilku dniach wymyka się z domu i idzie pieszo do Brusna i tam dowiaduje się więcej o ich życiu i wyraża zdecydowanie wstąpienia do zakonu, lecz Siostry uświadamiają jej, że musi mieć zgodę Rodziców, bo nie ma jeszcze ukończonych 18 lat życia
20. W tych okolicznościach Marysia oświadcza swojemu ojcu o zamiarze wstąpienia do zakonu – **ojciec kategorycznie zabrania**
21. Maria jednak pielęgnuje w sercu stanowcze postanowienie wstąpienia do zakonu
22. 13 sierpnia 1896 roku – czyli osiem dni po skończonych 18 latach życia – Marysia ucieka z domu i bosą idzie przez las, krętymi ścieżkami – tak aby tato jej nie odnalazł i nie zawrócił się z drogi – do pustelni w Bruśnie
23. Ma szczęście, bo akurat tego dnia obecny jest tam Brat Albert i on osobiście przeprowadza z nią *rozmowę kwalifikacyjną* i decyduje o przyjęciu do zakonu
24. Po tym spotkaniu Brat Albert wypowiedział do swoich sióstr i braci znamienne słowa: ***dzisiaj przyjąłem do zakonu kobietę, która ma nie tylko serce ale i rozum...***

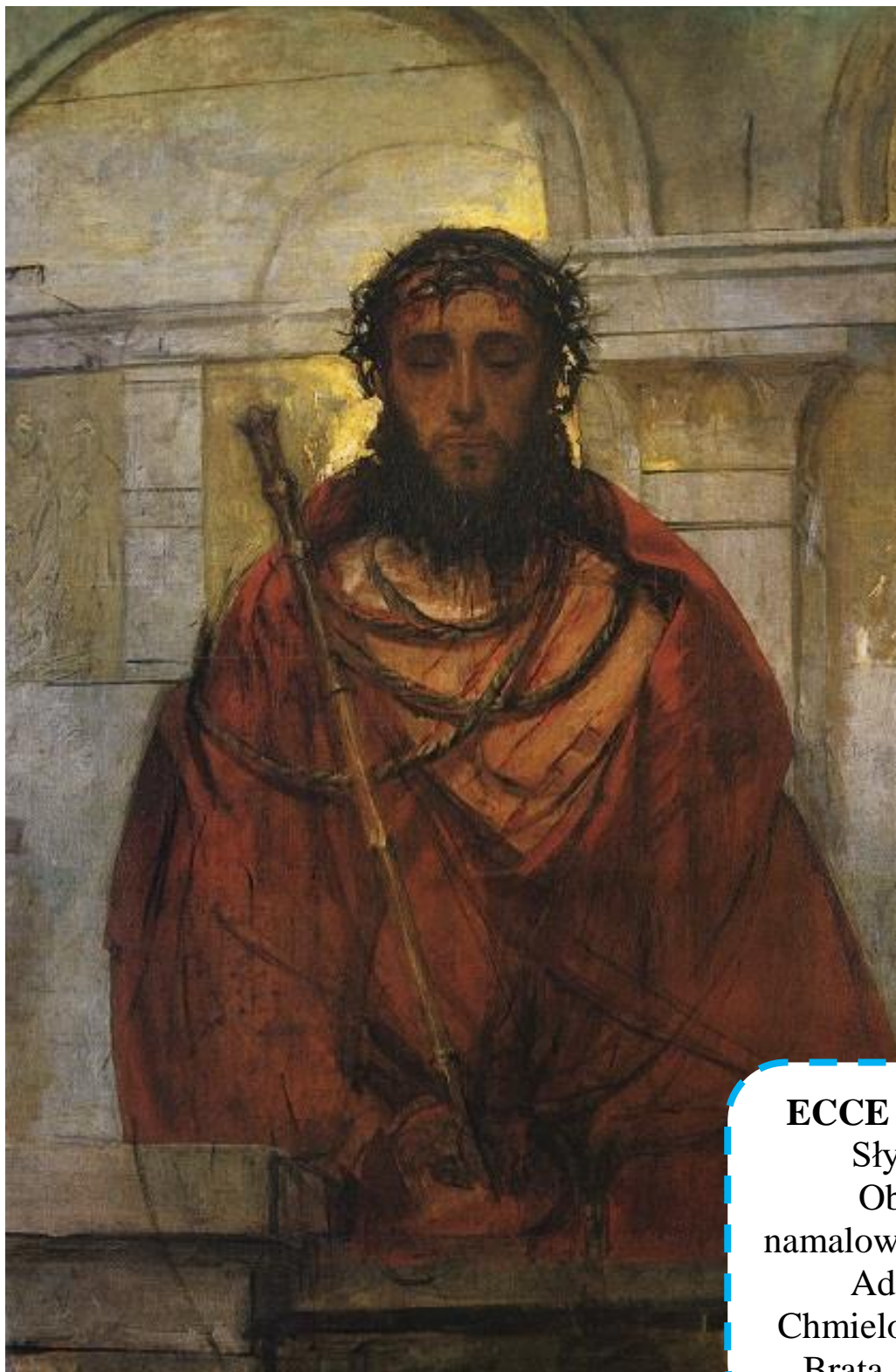




Krzyż  
w okolicach  
Brusna -  
upamiętnia  
nieistniejącą  
już pustelnię  
w Bruśnie

25. Brat Albert poszukiwał kobiety do pokierowania żeńską gałęzią Zgromadzenia zakonnego
26. Maria była niezwykle inteligentna, czytana, wrażliwa na piękno natury i piękno ducha
27. Następnego dnia Marysia jedzie do Krakowa
28. W Krakowie Brat Albert zaprowadza ją do Domu Chorych Kobiet – są tam alkoholiczki, gruźliczki, osoby umysłowo chore, *furiatki wykończone nerwowo...*
29. Maria jest przerażona widokiem zniekształconych twarzy, ich nędzą... - opuszcza pomieszczenie i zszokowana mówi do Brata Alberta: ***To są małpy, nie ludzie...***

30. Wtedy Brat Albert mówi do Marysi: *Dopóki nie zobaczysz w tych zniekształconych twarzach, Twarzy Jezusa, dopóty nie będziesz mogła nieść im pomocy, służyć im...*



**ECCE HOMO**  
Słynny  
Obraz  
namalowany przez  
Adama  
Chmielowskiego  
Brata Alberta

- 31.** To wszystko dla Marii było szokiem. Bo wyrastała wśród pól, lasów, zieleni, śpiewu ptaków, szumie strumyka, w atmosferze miłości, sytości, rozpieszczana przez ojca i mamę
- 32.** Maria wyobrażała sobie życie zakonne w ciszy, na modlitwie przed tabernakulum, w skrytości przed światem... Tymczasem ma służyć najbardziej *okaleczonym* ludziom...



Wodospady na Tanwi...  
*Przyrodnicze klimaty piękna  
Ziemi pizuńskiej - Roztocza*

- 33.** Brat Albert rozpoznał jej wybitne cechy i nie szczędził czasu i trudu dla Marii w kształtowaniu jej ducha
- 34.** 3 czerwca 1897 roku (niecały rok później) – Maria otrzymuje w Bruśnie habit i imię zakonne Bernardyna. Po kilku dniach siostry nowicjuszek wróciły do Krakowa i podjęły służbę ubogim
- 35.** W międzyczasie pustelnia z Brusna została przeniesiona do Prusja i tak nowicjuszek – wśród których jest Marysia – w ciszy, spokoju, na łonie natury, w atmosferze modlitwy, nauk Brata Alberta przyjmą WELON – znak oddania swojego życia Jezusowi Oblubieńcowi na zawsze, na wyłączność...
- 36.** Styczeń 1899 – Maria ma zaledwie 21 lat i Brat Albert czyni ją przełożoną nad starszymi siostrami w tzw. Przytulisku w Krakowie..

**Obok** – zdjęcie  
starego  
przysiężnika  
w Krakowie –  
jednego  
z pierwszych  
założonych  
przez  
Brata Alberta  
i  
Matkę Bernardynę



***Czyńcie  
dobrze  
wszystkim***

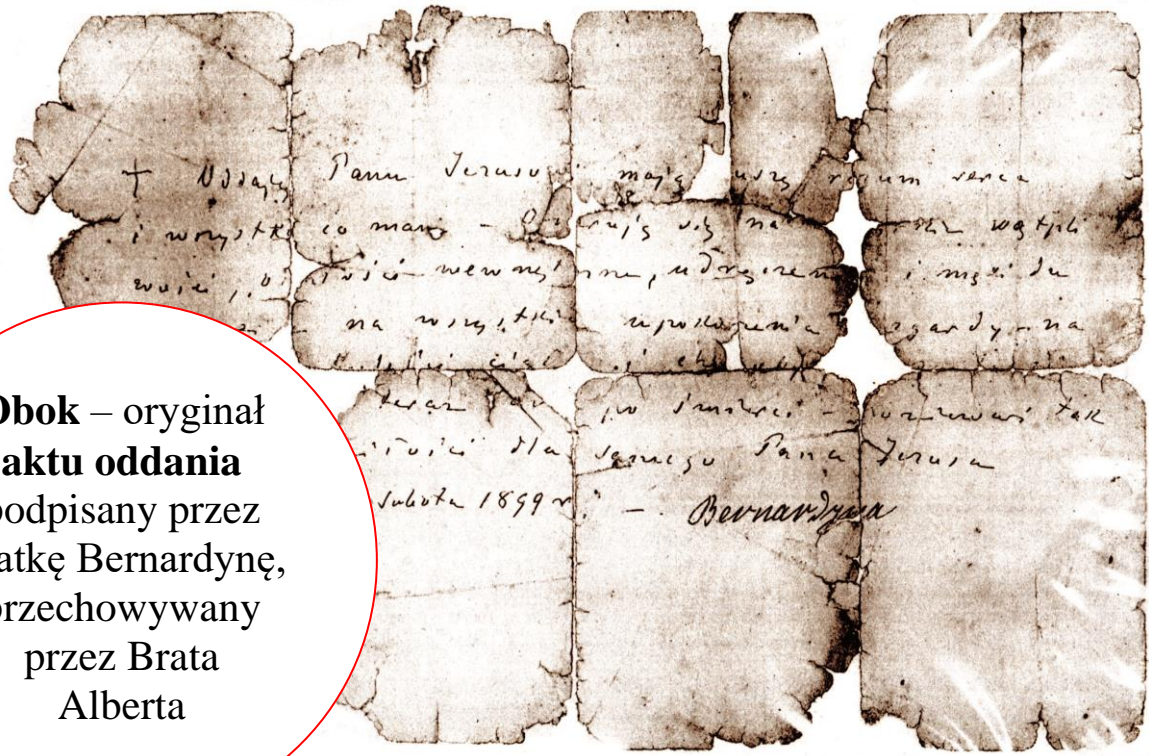


\*  
Ostatnie  
słowa  
Błogosławionej  
Siostry  
Bernardyny  
będące  
Jej  
duchowym  
testamentem –  
wypowiedziane  
na  
chwile  
przed  
śmiercią  
\*

37. Bernardyna tego zaszczytu nie pragnęła, ona chciała być raczej cichą siostrą, która nie tyle kieruje i zarządza innymi, ale bardziej modli się i służy innym siostram

38. Po trzech miesiącach Brat Albert zdejmuję z niej ten ciężar przełożenia, ale już wie, że oto ma odpowiednią kandydatkę na Matkę całego Zgromadzenia Albertynek
39. Siostra Bernardyna kochała samotność, ciszę, a tymczasem zakon wymagał od niej służby najuboższym... Mimo tych trudności chorzy i ubodzy bardzo kochali siostrę Bernardynę
40. W tym okresie siostra Bernardyna bardzo cierpi duchowo. Ma wątpliwości co do tego, czy wybrała właściwe powołanie. Przeżywa też *ciemności wiary, nie odczuwa pociech Boga...* To wszystko nakłada się na intensywną służbę bezdomnym, biednym, ubogim, opuszczonym. Miewa też skrupuły, że może jest *wielką grzesznicą* niegodną przebywania blisko Boga. Dość często rozmawia na te tematy z Bratem Albertem. Pewnego dnia oświadcza mu, że występuje ze Zgromadzenia, bo nie wie czy to jest jej droga... Na te słowa Bratu Albertowi wypłynęły łzy... Widząc to, natychmiast mówi: ***Niech już Tatuś nie płacze, nie odejdę, pozostaję...!***
41. Brat Albert widząc walkę duchową Bernardyny pisze dla niej akt oddania się Jezusowi:
- **„Oddaję Panu Jezusowi moją duszę, rozum, serce i wszystko, co mam. Ofiaruję się na wszystkie wątpliwości, oschłości wewnętrzne, udęczenia i męki duchowe, na wszystkie upokorzenia i wzgardy, na wszystkie bóle ciała i choroby, a za to nic nie chcę, ani teraz, ani po śmierci, ponieważ tak czynię z miłości dla samego Pana Jezusa”**
  - Brat Albert dał Dyncę ten tekst do przeczytania i potem, po zastanowieniu, do podpisania
  - **Siostra Bernardyna podpisała w Wielką Sobotę – dnia 1 kwietnia 1899 roku**
  - Ten podpisany tekst oddania Brat Albert nosił w rękawie swojego habitu aż do swojej śmierci

- Ten akt oddania **był przełomem** w życiu zakonnym i duchowym siostry Bernardyny



**Obok – oryginał aktu oddania** podpisany przez Matkę Bernardynę, przechowywany przez Brata Alberta

42. Brat Albert pokładał wielkie nadzieje w osobowości Bernardyny, którą najczęściej nazywał pieśczośliwie Dynką
43. Ona natomiast nazywała go Tatusiem – podobnie też inne siostry
44. 13 października 1900 roku mianuje Bernardynę przełożoną Domu Kalek... Minął zaledwie rok od pierwszego awansu i siostra Bernardyna była już teraz zupełnie przygotowana, aby kierować Domem, siostrami często starszymi od siebie. Była już zdecydowana, bo ukształtowana przez Brata Alberta do tego, by stopniowo przejmować ster zarządzania całym Zgromadzeniem. Brat Albert wysyłał ją do różnych domów zakonnych, aby przekazywała zarządzenia, aby poznawała życie sióstr, ich potrzeby, wносиła swoje spostrzeżenia organizacyjne. Mimo młodego wieku siostry podporządkowały się jej kierownictwu.

45. Brat Albert jednak potrzebował Przełożonej dla całego zgromadzenia, gdyż przyrastała liczba przytulisk, domów opieki nad biednymi i chorymi rozsianymi na terenie południowo-wschodniej Polski
46. **1 kwietnia 1902** roku Brat Albert wyjeżdżając z Krakowa nagle mówi do Bernardyny: „Bernardyna będzie Starszą Siostrą” (taki jest oficjalny tytuł Matki Przełożonej Sióstr Albertynek). Bernardyna od razu ma łzy w oczach, błaga, protestuje, ale Brat Albert jest nieubłagany, wie bowiem, że Dynka jest już gotowa do tego zadania. Ma wtedy niespełna 24 lata. Zdecydowana większość Sióstr (41) jest starsza od niej wiekiem i latami powołania zakonnego
47. **7 kwietnia 1902 roku o godz. 16.00** – Brat Albert ogłasza swoją decyzję wszystkim siostrom (Niedziela Palmowa) i od tego dnia aż do śmierci Matka Bernardyna będzie przełożoną Sióstr Albertynek czyli przez 38 lat.
48. Matka Bernardyna jest już teraz przygotowana. Podejmuje energicznie swoje obowiązki
49. 9 sierpnia 1902 roku – jedzie pierwszy raz na Kalatówki, gdzie Brat Albert pokazuje jej pustelnię, którą Bracia albertyni zbudowali ale odступują ją dla Sióstr (dla siebie zbudują pustelnię nieco wyżej). Tam natychmiast Bernardyna wchodzi w swoją rolę, zarządza, organizuje życie, pracę, pustelnię. Chętnie tam przebywa, bo kocha Tatry, ciszę Kalatówek, możliwość wyjścia do lasu, możliwość kontemplowania piękna natury i piękna Boga kryjącego się w jej cieniu. Tego właśnie doświadczała w swoim dzieciństwie i młodości w bogatych przyrodniczo Pizunach. Na Kalatówki będzie nieraz wracała, a szczególnie często przebywa tam w latach 1902-1909<sup>2</sup>

---

<sup>2</sup> „Śliczna przyroda, wszędzie widzę Boga; obecność Jego napełnia świat, ślady Jego stóp widzę w przestrzeni powietrza, gdzie zstąpił, tam pozostawił byt i piękności cuda. Jego Boska wszechmoc i



## KALATÓWKI

Jedna  
z  
pierwszych  
pustelni  
zbudowanych  
przez Braci  
albertynów  
w  
Tatrach  
pod Zakopanem

**50. Pustelnie** – to miejsca, gdzie Siostry po ciężkiej pracy z bezdomnymi, znajdują ciszę, spokój, czas na modlitwę. Brat Albert bardzo troszczył się o to, aby takich pustelni było wiele, aby siostry i bracia mogli tam odbudować swoje siły fizyczne i duchowe. Brat Albert twierdził, że bez pustelni, miejsc wyciszenia, miejsc przebywania blisko z Bogiem, trudno byłoby wytrwać w tej posłudze ubogim

**51.** Do 1909 roku Kalatówki będą główną siedzibą Bernardyny, miejscem jej zarządzania. Ale jednocześnie tam, w kontakcie z naturą, z pięknem przyrody Tatr, tam rozkwita dusza kontemplatywna Matki Bernardyny. Na

---

piękność napełniają ziemię. (...) Jezus, Jezus, płąsałabym z radości. Nieraz wydawało mi się, że idzie, słyszałam cichy szelest, szukałam Go, a nie było. Szedł wśród drzew i kwiatów i łąk, cichy wiatr unosił coś tajemniczego – zdawało mi się, że tam Pan jest. Kropelki rosy ukrywały Jego piękność, woń kwiatów, zorza poranna. A księżyc i gwiazdki nocne przemawiały, że jest. Listki i trawki wołały na mnie i strumyk jęczał, a góry wołały i błyskawice niosły Jego rozkaz. A ja tęskniłam i patrzyłam w dal...” – S.Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Kraków 1997, Wyd Karmelitów Bosych, s. 67 – zapiski z pobytu na Kalatówkach



Kalatówki często będzie wracać, aby wyciszyć się, spotkać z Bogiem, chodzić za Nim, szukać Go, rozmawiać z Nim. Właśnie z Kalatówek, z Tatr pochodzą zapiski jej modlitw, które mówią o darze kontemplacji Boga (piękne teksty modlitw Bernardyny można znaleźć w książeczce s. Assumpty Faron pt. Śladami Brata Alberta, na stronach 68 do 72)<sup>3</sup>

52. Matka Bernardyna miała wielki dar od boga – dar modlitwy kontemplacyjnej<sup>4</sup>
53. Pod rządami Dynki Zgromadzenie szybko się powiększa, mnożą się Domy opieki nad bezdomnymi. Siostry w czasie I wojny światowej pracują w szpitalach. Bernardyna wizytuje, zarządza, mianuje przełożone Domów zakonnych, wygłasza do nich mowy: **„Przyszło mi na myśl, że przy dobrej przełożonej złe siostry będą dobrymi, a przy złej, dobre staną się złymi, niezakonnymi...”**<sup>5</sup>
54. 1904 – od tego roku jej spowiednikiem, za radą Brata Alberta jest ks. Lewandowski. On będzie też jej najwierniejszym współpracownikiem i obrońcą – aż do swojej śmierci
55. Rozwój Zgromadzenia jest tak dynamiczny że wystarczy powiedzieć, że w momencie objęcia przełożęństwa Siostry Bernardyny sióstr było 41, a gdy umierała Sióstr było ponad 600 w całej Polsce

---

<sup>3</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd. Karm Bosych, Kraków 1997, s. 68

<sup>4</sup> Mówią o tym świadkowie ale i zachowane zapiski. Kontemplacja – to jak chłonięcie piękna stworzenia, przyrody, piękna uczynionego ludzką ręką, ale z tą różnicą, że poprzez to piękno widzi się Piękno Stwórcy tego wszystkiego, widzi się i chłonie Piękno samego Boga. Kontemplacja to *widzenie Boga* przez wszystko i we wszystkim. Matka Bernardyna pragnęła widzieć Boga w twarzach ludzi ubogich, chorych, bezdomnych...

<sup>5</sup> Siostra Magdalena Kaczmarzyk, Czyńcie dobrze wszystkim, Kraków 1988, s. 19



Stare zdjęcie pokazuje wielką już liczbę Sióstr Albertynek – pośrodku siedzą: Matka Bernardyna i ks. Lewandowski, duchowy opiekun i spowiednik Brata Alberta i Matki Bernardyny

56. Siostry podkreślały urok osobisty Matki Bernardyny – oto jak wspomina Matkę późniejsza przełożona siostra Helena Wilkołek – **patrz „Czyńcie dobrze wszystkim” str. 23 - 6**
57. Matka Bernardyna bardzo dbała nie tylko o potrzeby Zgromadzenia, o jego rozwój, ale i o zdrowie podległych jej Sióstr. Tego nauczyła się od brata Alberta
58. **25 grudnia 1916** roku umiera Brat Albert. Jeszcze między listopadem a grudniem przebywa na Kalatówkach. Ale czując się bardzo słabo nagle opuszcza Kalatówki i w towarzystwie brata Serafina jedzie do Krakowa i w

---

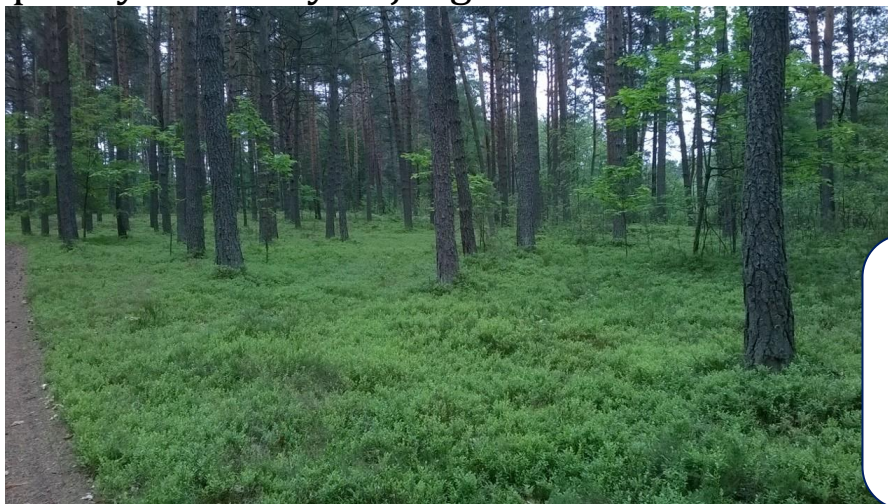
<sup>6</sup> Siostra Magdalena Kaczmarzyk, Czyńcie dobrze wszystkim, Kraków 1988, s. 23

drzwiach Przytuliska mówi braciom i siostram:  
**„Przyszedłem umrzeć”<sup>7</sup>.**

**59.** Gdy wszyscy płaczą przy jego łożu, Albert nagle mówi:  
**„Co tu płakać? Z wolą Bożą macie się zgadzać i za wszystko Bogu dziękować! Tak jest! Trzeba Bogu dziękować za chorobę i za śmierć, jak ją zsyła.. Zmówić trzeba Magnificat! Co Bóg ześle, trzeba Mu za wszystko dziękować”<sup>8</sup>**



**60.** Umiera 5 dni później. To cios dla Matki Bernardyny. Nie ma napisanych Konstytucji Zgromadzenia

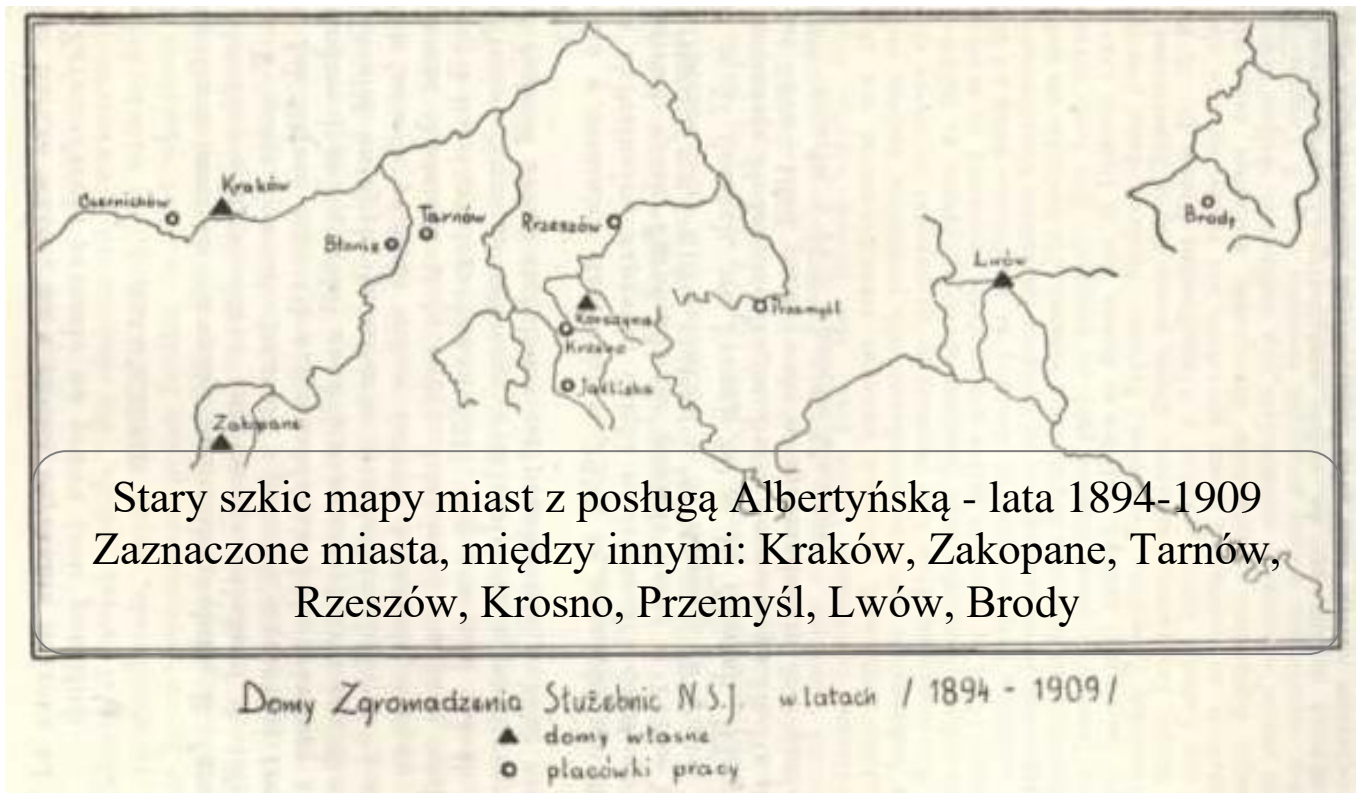


Pola  
jagodowe  
lasów  
pizuńskich

<sup>7</sup> S.Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Kraków 1997, Wyd Karmelitów Bosych, s. 78-79

<sup>8</sup> S.Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Kraków 1997, Wyd Karmelitów Bosych, s. 81

**61.** Arcybiskup Krakowa Sapieha nakazuje Matce Bernardynie napisanie Konstytucji Zgromadzenia, aby nadać mu osobowość prawną w Kościele.. Zasadniczą trudnością w pisaniu Konstytucji jest to, że Matka Bernardyna nie chce zapisać w Konstytucji prawa zgromadzenia do posiadania dóbr materialnych. Taki był nacisk Kurii książecej w Krakowie.



**62.** 9 lutego 1922 – zanim będą Konstytucje, po raz pierwszy na mocy dekretu arcybiskupa Sapiehy zwołana jest I Kapituła wszystkich Sióstr przełożonych Zgromadzenia i dokonany jest wybór Przełożonej Generalnej, Matka Bernardyna otrzymuje 39 głosów na 43 możliwe. I tak będzie na każdej Kapitułe aż do jej śmierci

**63.** 26 listopada 1926 roku – po 10 latach od śmierci Brata Alberta książe Adam Sapieha podpisuje Konstytucje wg zamysłu Brata Alberta i Matki Bernardyny

**64.** 24-25. 12. 1927 – Matka Bernardyna składa pierwsze publiczne śluby zakonne na ręce ks. Lewandowskiego a potem 33 siostry przełożone na Jej ręce

**65. 25.12.1930 - Matka Bernardyna składa Śluby wieczyste** wraz z innymi siostrami i notuje: „Chociaż to już wieczór naszego życia<sup>9</sup> ale i te resztki niech Pan Jezus przyjmie tak, jak przyjmuje oddanie się Mu o świcie dnia i w zaraniu życia...”<sup>10</sup>



Obrzęd ślubów wieczystych - wspólnie

**66. 15 stycznia 1931 - Matka Bernardyna zamieszkuje na stałe na Prądniku w Krakowie - stamtąd zarządza Zgromadzeniem. Praca ogromna, ok. 700 sióstr,**

---

<sup>9</sup> Matka Bernardyna mówiąc słowa: „wieczór naszego życia” - nie kryje, że jest wielką Córką duchową hiszpańskiego mistyka św. Jana od Krzyża. Jego myśli stały się dla niej takim przewodnikiem duchowym w całym jej życiu. Za sprawą Brata Alberta duchowość Sióstr Albertynek zbudowana jest w dużej mierze na duchowości Jana od Krzyża ale i św. Franciszka z Asyżu. Jedno z najbardziej znanych powiedzeń Jana od Krzyża: „Pod wieczór sądzić cię będą z miłości. Staraj się kochać Boga, jak On tego chce i zapomnij o sobie samym” Albo inne znane jego powiedzenie: Gdzie nie ma miłości, połącz miłość, a znajdziesz (pozyskasz) miłość” (Jan od Krzyża, List do Marii od Wcielenia (L 26) - Cytat za: Bóg mówi pośród nocy. Święty Jan od Krzyża. Życie-Nauka-Czasy. Praca zbiorowa. Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 1991, s. 354 i 345).

<sup>10</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 114

kilkadzieciąt Domów opieki nad bezdomnymi, rozrzuconych po całej Polsce. Ponadto jej organizm zapada na cukrzycę – wtedy właściwie nie leczoną. Zawsze wykazywała wielką i bezwzględną troskę o chorych, czy to o siostry, jej córki duchowe, czy gdy to dotyczyło biednych...



Pierwotny grób s. Bernardyny  
oraz wnętrze kaplicy  
Sióstr Albertynek w Krakowie  
pamiętające czasy Błogosławionej

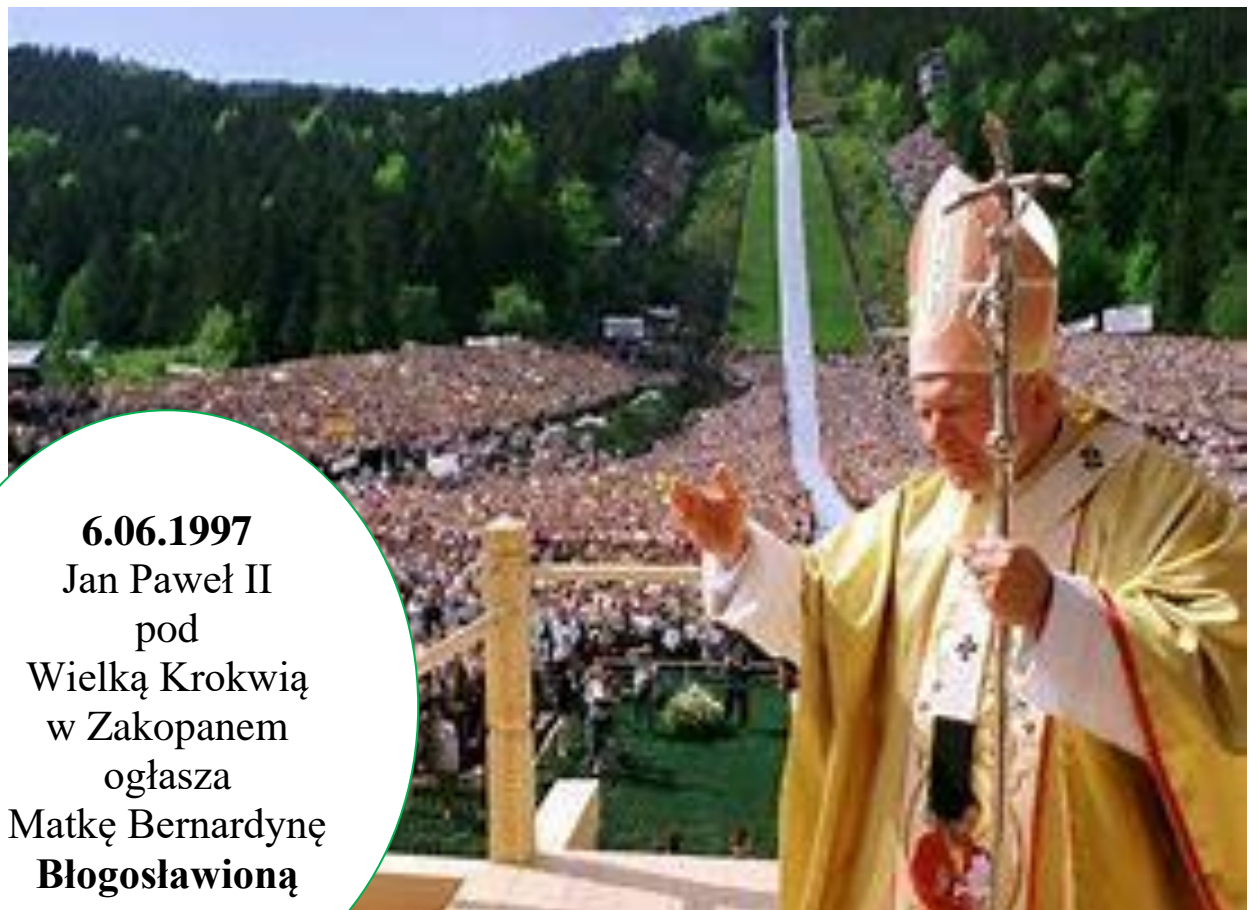


Cela Matki Bernardyny  
w Krakowie

67. 23 września poniedziałek 1940 – godz. 8.00 – umiera w Krakowie na Prądniku. Ostatnie polecenie Matki skierowane do Sióstr, tuż przed śmiercią: „**Czyńcie wszystkim dobrze**”<sup>11</sup>

68. W 1983 roku Zgromadzenie Sióstr Albertynek rozpoczęły starania o wyniesienie na ołtarze

69. 6.06.1997 – JP2 ogłasza Matkę Bernardynę Błogosławioną i mówi min: „*Maria Bernardyna Jabłońska – duchowa córka św. brata Alberta Chmielowskiego, współpracownica i kontynuatorka jego dzieła miłosierdzia – żyjąc w ubóstwie dla Chrystusa, poświęciła się służbie*

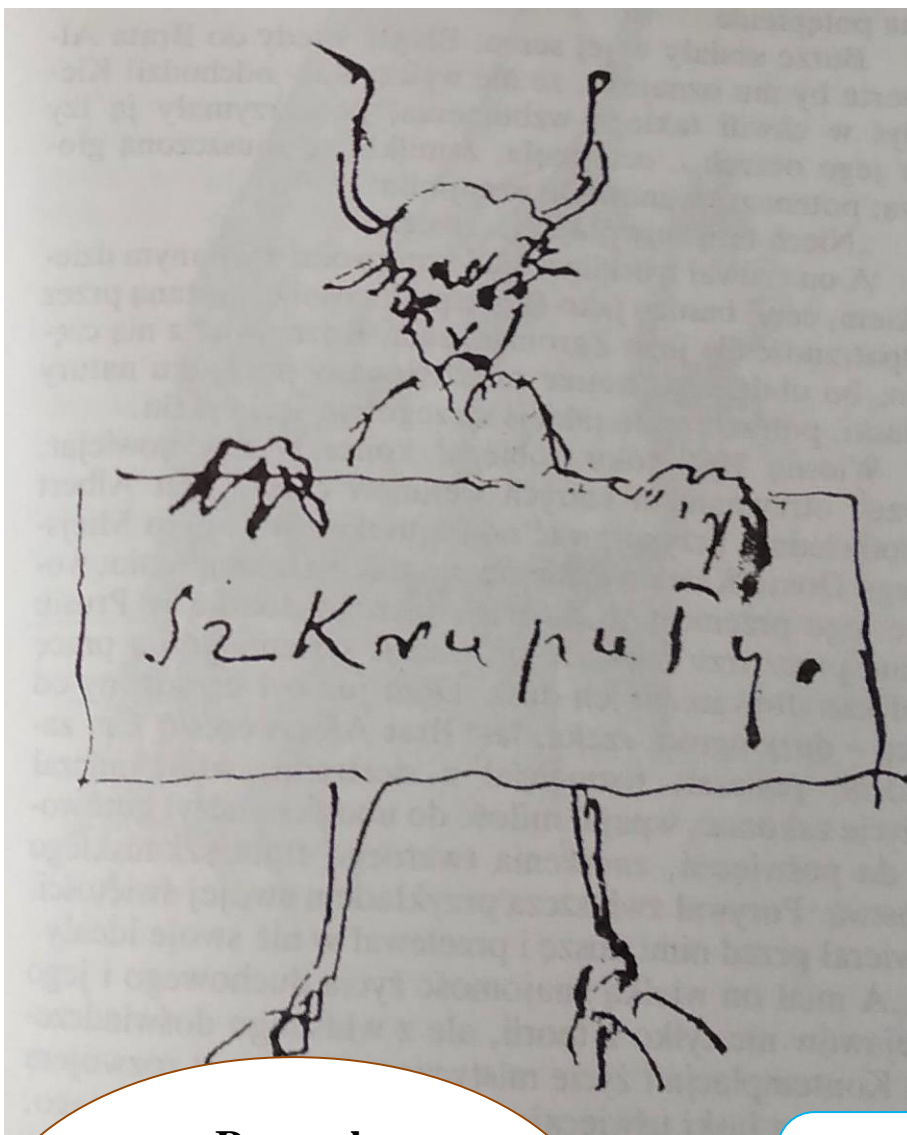


**6.06.1997**  
Jan Paweł II  
pod  
Wielką Krokwią  
w Zakopanem  
ogłasza  
Matkę Bernardynę  
**Błogosławioną**

---

<sup>11</sup> Siostra Magdalena Kaczmarzyk, Czyńcie dobrze wszystkim, Kraków 1988, s. 99

najuboższym. Kościół stawia nam dzisiaj za wzór tę świętobliwą zakonnice, której dewizą życia były słowa: „dawać, wiecznie dawać”. Zapatrzona w Chrystusa szła wiernie za Nim, naśladowując Go w miłości. Chciała zadośćuczynić każdej prośbie ludzkiej, otrzeć każdą łzę, pocieszyć choćby słowem każdą cierpiącą duszę. Chciała być dobrą zawsze dla wszystkich, a najlepszą dla najbardziej pokrzywdzonych. „Ból bliźnich moich jest bólem moim” – mawiała.



**Rysunek**  
Brata Alberta  
z listu do Matki Dynki  
w odpowiedzi na Jej  
*skrupuły*



Ulubiona lektura  
Brata Alberta  
i Matki Bernardyny



## ***Kwiatki z życia Matki Bernardyny***

- Zosia, 14-nasto letnia postulanka – lusterko – <sup>12</sup>
- Jedna z Sióstr, wesoła, nieco roztrzepana miała być wydalona ze Zgromadzenia. Przyrowadzona przed oblicze Matki, tak wspomina tę sytuację - <sup>13</sup>
- „wszystko mi się bardzo podoba, a najbardziej te drewniane trepy... - na to Matka Bernardyna: „Wiesz co Helciu, To jest bardzo śmieszny maluch...”<sup>14</sup>
- Siła i piękno jej oczu, jej spojrzenia – wspomnienie ks., Matlaka, jej spowiednika<sup>15</sup>
- Gospodarz ze słomą przyjechał, aby sprzedać ją Siostrom... Ale one miały słomę lecz Matka Bernardyna powiedziała: „Choć nam nie potrzeba, to idź i kup tę słomę, bo biednemu człowiekowi potrzebne pieniądze dla dzieci i na potrzeby domowe”<sup>16</sup>
- Wróble zjadły pół metra pszenicy - Matka: „dzięki Bogu, że się pożywiły...”<sup>17</sup>
- pogrzeb ojca Lewandowskiego. Wszyscy zabiegani. Matka nagle pyta: a ten chłopak, co ma nieść krzyż pogrzebowy, czy jadł śniadanie? Nakarmić go, bo pójdzie głodny!<sup>18</sup>

---

<sup>12</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 99-100

<sup>13</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s.101

<sup>14</sup> Siostra Magdalena Kaczmarzyk, Czyńcie dobrze wszystkim, Kraków 1988, s. 79

<sup>15</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 103

<sup>16</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 107

<sup>17</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 106

<sup>18</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 108

- Mysz, zając, pająki – szkodniki... ale Matka je chroni i każe karmić<sup>19</sup>
- „nie wolno było wziąć konia od obroku w południe, gdy wypadła jakaś niespodziewana jazda do miasta... Tak dla kaźdego, nawet dla zwierzęcia miała serce wyrozumiałe i czułe i dobre”<sup>20</sup>
- Wiewiórka – „Zdarzyło się raz, że wiewiórka usiadła Matce na ręce i spokojnie spała. Matka, pokazując mi to powiedziała: Patrz Franiu, tak człowiek spoczywa na łonie Opatrzności Bożej...”<sup>21</sup>
- Żaba przypadkiem razem z rybami złowiona – Matka nakazuje wyrębać przerębel i wpuścić żabę do wody<sup>22</sup>
- Siostra Karolina Kołos, pewnego razu nie spełniła polecenia Matki, która pogniewała się na nią i powiedziała: „iść sobie, nie chcę siostry widzieć”. Po dłuższej chwili poszła siostra Matkę przeprosić, ale Matka wcale nie zwracała na nią uwagi, tak jakby jej nie widziała, nie słuchała.... Siostra zmartwiona wyszła z pokoju i poszła do ojca Lewandowskiego. Ten jej tak poradził: „ idź bobo i powiedz Matce, że jesteś głodna, to ją rozbroisz” I tak się stało! - <sup>23</sup>
- Ludzie kradli z pól Sióstr zboże – wywozili całe fury. Gdy Matka się o tym dowiedziała, tak poleciła: Dowiedzieć się kto kradnie i tym ludziom należy zawieść na podwórze po furze zboża i na pewno w tedy już kraść nie będą. „Niech Siostry

---

<sup>19</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 108-110

<sup>20</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 110

<sup>21</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 110

<sup>22</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 111

<sup>23</sup> Siostra Magdalena Kaczmarzyk, Czyńcie dobrze wszystkim, Kraków 1988, s. 82

się nie martwią, jak my damy ludziom, to nam Pan Jezus da”  
- 24

- Robotnik głodny tak powiedział do siebie: Jestem tak głodny, że zjadłbym jajecznicę z 25 jajek. Matka to słysząc kazała mu przygotować natychmiast taką jajecznicę i w ten sposób zabrała z kuchni dla Sióstr ostatnie 25 jajek - 25



**Dekoracje  
stołowe  
Siostry Renaty  
Albertynki -  
Matki  
Przełożonej  
w Pizunach**



---

<sup>24</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 115

<sup>25</sup> Siostra Assumpta Faron, Śladami Brata Alberta, Wyd Karm Bosych, Kraków 1997, s. 120

## Św. Brat Albert – Adam Chmielowski

### Skrócone kalendarium<sup>26</sup>



- 20.08.1845 - Urodził się w Igołomi k. Krakowa.
- 26.08.1845 - Chrzest z wody w kościele pw. Narodz NMP w Igołomi.
- 17.06.1847 - Dopełnienie ceremonii chrztu świętego Adama w kościele Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie na Nowym Mieście.
- 1853 - Pierwsza spowiedź i Komunia święta Adama.
- 25.08.1853 - Śmierć Wojciecha Chmielowskiego - ojca Adama (pochowany na Powązkach w Warszawie).

---

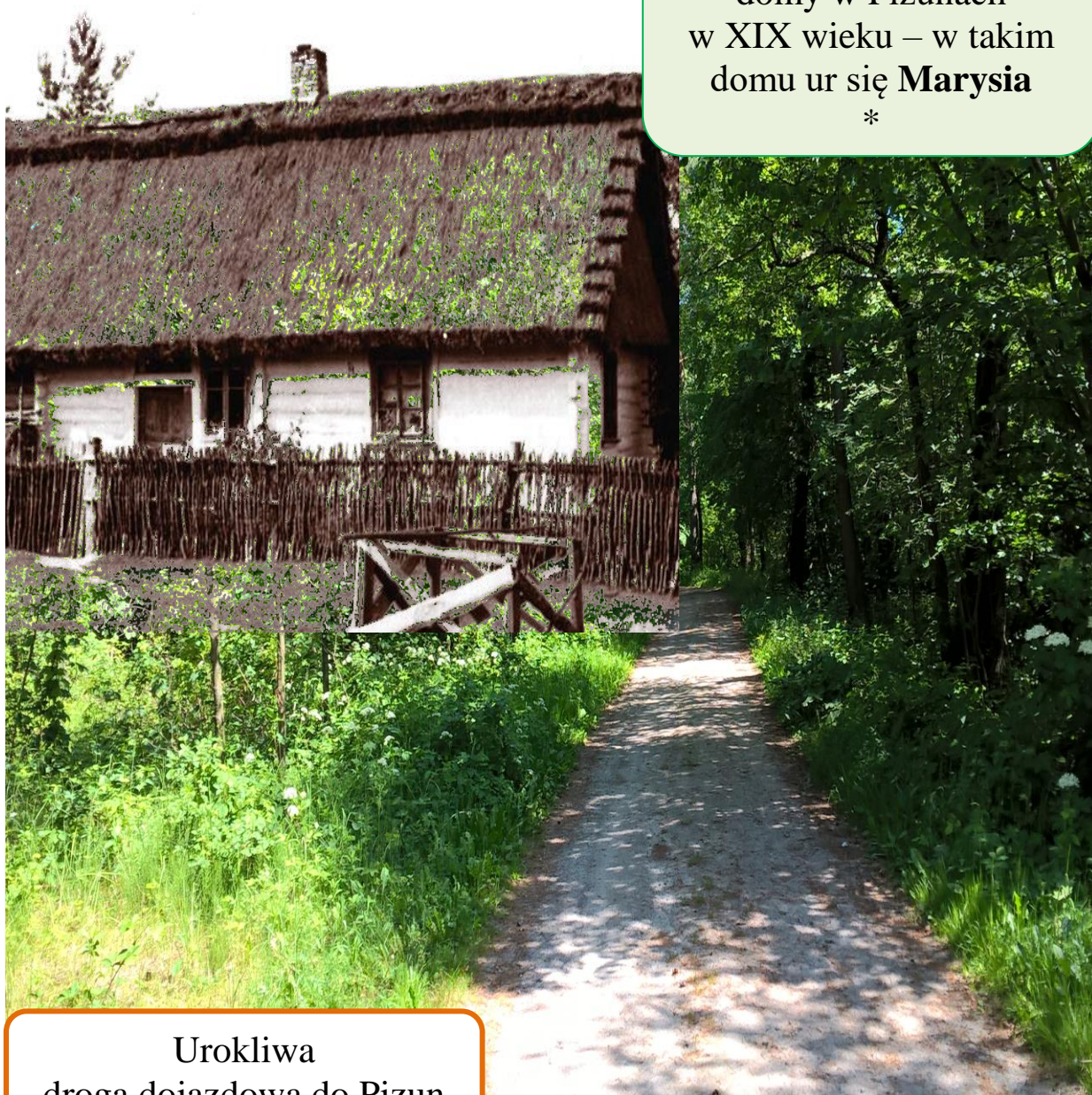
<sup>26</sup> Kalendarium zaczerpnięte ze strony internetowej Sióstr Albertynek w Krakowie – źródło: <http://www.albertynki.pl/brat-albert/brat-albert-zycie/>

- 1855/56 - Adam Chmielowski w szkole kadetów w Petersburgu.
- 1856-1862 - Nauka w Gimnazjum Realnym w Warszawie.
- 28.08.1859 - Śmierć Józefy z Borzysławskich Chmielowskiej matki Adama.
- 1862-1863 - Studia w Instytut Politech i Rolniczo-Leśnym w Puławach.
- 22/23.01.1863 - Wybuch Powstania Styczniowego, do którego przyłącza się Adam.
- 30.09.1863 - Bitwa pod Mełchowem. Adam ciężko raniony. Następnego dnia amputowano mu lewą nogę.
- 1864/65 - Pobyt w Paryżu.
- 1865/66 - Studia w Klasie Rysunków w Warszawie.
- 1866/67 - Studia inż. w Gandawie, których nie ukończył.
- 1868/69 - Drugi pobyt w Paryżu.
- 1870-74 - Studia na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium.
- 1875-77 - Działalność artystyczna w Warszawie.
- 1879 - Mieszka we Lwowie i korzysta z pracowni Leona Wyczółkowskiego. Zaczyna malować obraz Ecce Homo.
- 24.09.1880 - Wstępuje do Zakonu Ojców Jezuitów w Starej Wsi.
- 05.04.1881 - Chory opuszcza Zakon Jezuitów i podejmuje leczenie.
- 1882-1884 - Mieszka u swego brata Stanisława w Kudryńcach.
- 1884-Jesień - Wydalony z granic zaboru rosyjskiego przez władze carskie pod groźbą zsyłki na Sybir. Wyjeżdża do Krakowa.
- 25.08.1887 - Obłóczyny w kaplicy Loretańskiej u Ojców Kapucynów w Krakowie i zmiana imienia. Adam Chmielowski staje się Bratem Albertem. To daje początek Zgromadzeniu Braci Posługujących Ubogim, zwanych później "Albertynami".
- 25.08.1888 - Składa I śluby zakonne na ręce kard. A. Dunajewskiego.
- 1888 - Brat Albert przekształca Ogrzewalnię miejską na Kazimierzu w Krakowie na Przytulisko.
- 13.08.1896 - Przyjęcie do Zgromadzenia Marii Jabłońskiej, późniejszej bł. Siostry Bernardyny.
- 1898 - Budowa pustelni na Kalatówkach w Zakopanem.

- 25.12.1916 - Godz. 12.00 śmierć Brata Alberta w Krakowie, przy ul. Krakowskiej 43.
- 05.11.1934 - Rozpoczęcie prac przygotowawczych do procesu beatyfikacyjnego Brata Alberta.
- 22.06.1983 - Beatyfikacja Brata Alberta w Krakowie na Błoniach przez Ojca Świętego Jana Pawła II.
- 12.11.1989 - Kanonizacja bł. Brata Alberta w Rzymie przez Ojca Świętego Jana Pawła II.
- 25.12.2016 – 25.12.2017 – W setną rocznicę śmierci, z ustanowienia Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Episkopatu Polski rok 2017 ogłoszono Rokiem Świętego Brata Alberta

**Poniżej:** tak wyglądały domy w Pizunach w XIX wieku – w takim domu ur się **Marysia**

\*



Urokliwa  
droga dojazdowa do Pizun

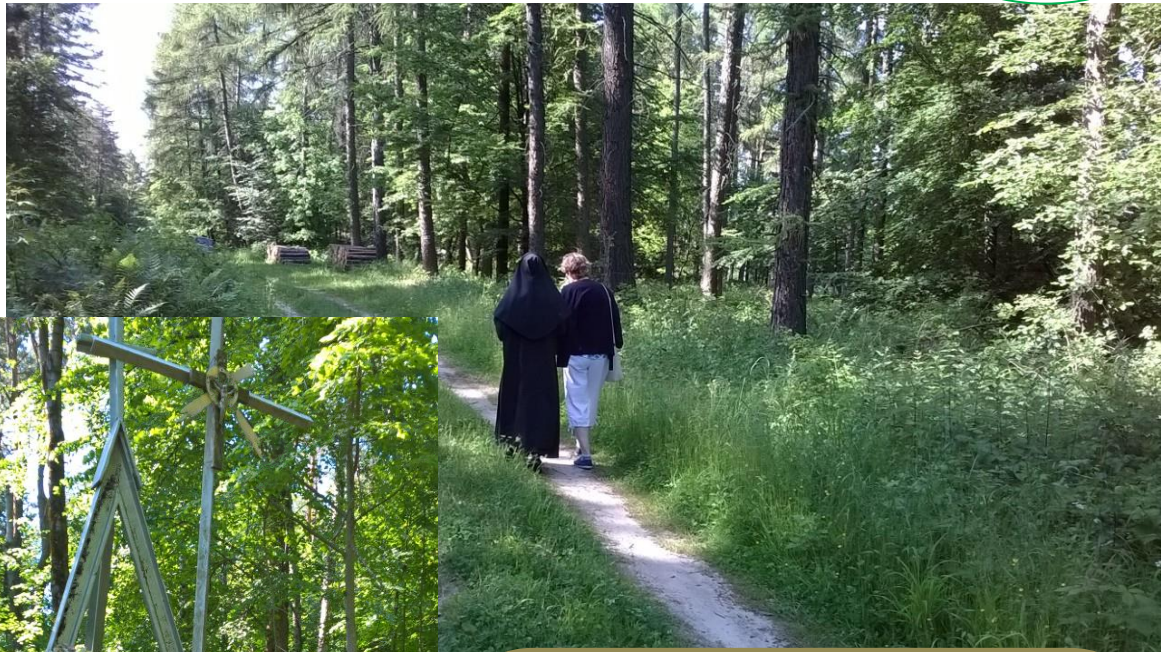


Piękny obraz  
**Błogosławionej**  
**Siostry Bernardyny**  
w Domu Modlitwy  
w Pizunach.  
**Tutaj**  
przybywają pielgrzymi  
i wypraszają łaski u Boga  
za pośrednictwem  
Błogosławionej  
**Mateczki Dynki**





**Matka  
Przełożona  
na traktorze!!!  
Kosi trawę  
wokół  
Domu Modlitwy  
w Pizunach**



Mała *pielgrzymka* do Monastyrku –  
miejsca  
jednej z pierwszych pustelni  
Brata Alberta.  
Dzisiaj (obok) –  
miejsce oznaczone  
stalowym krzyżem  
i tabliczką pamiątkową